

Sygn. XXV C 2395/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<i>Sędzia del. Stanisław Zabłocki</i>
Protokolant:	Klaudia Mikos

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa Ł. W.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie

- ustala, że umowa kredytu z dnia 18 lipca 2007 r. zawarta pomiędzy Ł. W. a (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (tj. poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXV C 2395/18

UZASADNIENIE

W pozwie z 3 listopada 2018 roku powód, Ł. W. wniósł o:

- ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego z dnia 18 lipca 2007 r. zawarta pomiędzy Ł. W. a (...) Bankiem S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) jest nieważna (roszczenie główne),
- ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia roszczenia o ustalenie – o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 193.529,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w okresie od 18 lipca 2007 r. do 3 września 2018 r w postaci zapłaty rat oraz innych należności z tytułu umowy kredytu indeksowanego do CHF z 18.07.2007 r. , obciążonej wadą nieważności ,
- ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia roszczenia o zapłatę z pkt 2 – o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 63.948,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na którą to kwotę składają się:
 - 61.071,78 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnie spełnionych na rzecz Banku w okresie od 18 lipca 2007 r. do 3 września 2018 r. w postaci różnic (nadpłat) pomiędzy sumą kwot wpłaconych przez powoda na podstawie umowy kredytowej a sumą kwot, które powinny być wpłacone przy uwzględnieniu abuzywności, a więc niewiążącego charakteru klauzuli indeksacyjnej,

b. 2.877 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz Banku w postaci składki na tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego,

4. ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia roszczenia o zapłatę z pkt 3 – o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 13.301,27 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na którą to kwotę składają się:

a. 5.881,13 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnie spełnionych na rzecz Banku w postaci różnic pomiędzy każdorazową kwotą wypłaconej transzy kredytu ustaloną w CHF, a przeliczoną z PLN po kursie kupna Banku, a kwotą transzy CHF, która zostałaby przeliczona z PLN na CHF po kursie średnim NBP obowiązującym w dniu wypłaty transzy,

b. 4.543,14 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnie spełnionych na rzecz Banku od dnia 3 września 2018 r. w postaci różnic (nadpłat) pomiędzy sumą kwot wpłaconych przez powoda jako miesięczne raty kapitałowo - odsetkowe, a sumą kwot, które powinny zostać wpłacone do Banku przy zastosowaniu przy przeliczeniu kwot wnoszonych w PLN według średniego kursu NBP z dnia wpłaty,

c. 2.877 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz Banku w postaci składki na tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki określonej w § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804, z późn. zm.) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powód wskazał, że w dniu 18 lipca 2007 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego, która w jego ocenie obciążona jest wadą nieważności, wskazując przy tym różne jej podstawy. Powód podał między innymi, iż umowa kredyt nie spełnia wymogów, o których mowa w art. 69 ust. 1 i 2 Ustawy Prawo bankowe, stanowi czynność prawną sprzeczną z ustawą i zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i § 2 k.c.), narusza zasadę swobody umów (art. 353⁽¹⁾ k.c.), a także wprowadza w błąd co do treści czynności prawnej, bowiem powód jako kredytobiorca nie miał świadomości o wysokości całkowitych kosztów kredytu jak i o jego rzeczywistym oprocentowaniu (RRSO). Powód wskazał także, że złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu wywołanego przez pozwanego (zdaniem powoda bank zaniżył podane w umowie wartości CKK i RRSO). Ponadto powód podniósł, iż przedmiotowa umowa zawiera co najmniej postanowienia niedozwolone dotyczące indeksacji kredytu do CHF., które w rezultacie nie wiążą powoda jako kredytobiorcy-konsumenta

(pozew – k. 5-19).

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował istnienie interesu prawnego powoda w powództwie o ustalenie nieważności umowy, podnosząc, iż zgodnie z utrwalonym poglądem w judykaturze, interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., nie zachodzi jeśli powód może uzyskać ochronę w drodze innych środków prawnych lub innego powództwa. W niniejszej zaś sprawie, powód nie tylko mógł ale i sformułował dalej idące żądanie o zapłatę w pkt. 2 petitum pozwu.

Zdaniem pozwanego postanowienia umowne są zgodne z prawem, w tym z art. 69 ust 1 Prawa bankowego oraz art. 353(1) k.c. i 385(1) § 1 k.c. Umowa nie jest nieważna w świetle art. 58 k.c., ani też nie narusza zasady walutowości. Również tzw. ustawa antyspreadowa potwierdza ważność zawartej umowy kredytowej. Zdaniem

pozwanego oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu było bezskuteczne.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego bezskuteczności postanowień umownych pozwany wskazał, że klauzule indeksacyjne były indywidualnie uzgadniane i są zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszają interesów konsumentów. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń powoda, w tym w szczególności dotyczących odsetkowej części rat kapitałowo – odsetkowych, za okres od dnia zawarcia umowy do 2 listopada 2015 r., czyli na 3 lata przed datą wniesienia powództwa, a w zakresie pozostałych należności w tym kapitałowej części rat za okres od dnia zawarcia umowy do 2 listopada 2012 r., a więc 6 lat przed wniesieniem pozwu. Dlatego też, zdaniem powoda w/ w roszczenia należy uznać za przedawnione

(odpowiedź na pozew – k. 145-184v.).

W toku rozprawy pełnomocnicy stron podtrzymali swoje stanowiska procesowe.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W połowie 2007 r. Ł. W. zdecydował się na zakup mieszkania. W celu zdobycia środków na dokonanie transakcji, udał się do Towarzystwa (...), które zaproponowało powodowi skorzystanie z oferty (...) Banku S.A. w W. (tj. poprzednika prawnego pozwanego). Na miejscu, pracownik Banku zaoferował młodemu ówczesznie Ł. W. (25 lat), zaciągnięcie kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Pracownik Banku nie przedstawiał przy tym powodowi oferty kredytu z złotych polskich. Powód nie był szczegółowo informowany o ryzyku kursowym, ani o wpływie zmiany kursu CHF na wysokość poszczególnych rat kredytowych oraz salda zadłużenia. Po złożeniu wniosku kredytowego, w dniu przedstawienia powodowi całości dokumentacji, w tym umowy oraz załączników, doszło do jej podpisania.

dowód: zeznania powoda – k. 402-403v.

W dniu 18 lipca 2007 r. Ł. W. zawarł z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W., umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...).

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 274.000 złotych polskich denominowanego (waloryzowanego) we franku szwajcarskim na okres 360 miesięcy, do dnia 2 lipca 2037 r. (§ 2 ust. 1 umowy). Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kredytu kwota kredytu denominowanego w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna franka zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.

Celem tak udzielonego kredytu był zakup działki niezabudowanej o nr ew. (...), obręb (...)powierzchni 659 m⁽²⁾, położonej w M. przy ul. (...) oraz refinansowanie poniesionych kosztów (§ 3 pkt 1 umowy).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić w 2 transzach w ściśle określonej wysokości i terminie tj. 20.000 zł od 18 lipca 2007 r. bezpośrednio na rachunek bankowy kredytobiorcy i 254.000 zł od 19 lipca 2007 r. na rachunek zbywcy nieruchomości wskazany w akcie notarialnym. Każda z wypłaconych transz była wykorzystywana w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu jej wysokości według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów”, obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy (§ 4 ust. 1 i 1a umowy).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne i stanowi sumę stawki LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku oraz stałej marży banku w wysokości 1,25 punktu procentowego. Na dzień sporządzenia umowy oprocentowanie wynosiło 3,95 % w skali roku (§ 8 ust. 1 i 2). W umowie wskazano, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosi w dniu zawarcia umowy 4,32 %, zaś całkowity koszt kredytu 200.880,18 złotych (§ 8 ust. 10 i 11 umowy).

Po okresie wykorzystania kredytu powód zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w 2 dniu każdego miesiąca począwszy od 2 sierpnia 2007 r. (§ 9 ust. 2 zd. 1). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone są w równej wysokości. Spłata

rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych na złotówki według kursu sprzedaży CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Jak wskazano w § 9 ust. 2 zd. 4 Umowy wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 zd. 2-4, § 9 ust. 3).

Zgodnie z § 11 ust. 4 umowy w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. Ponadto, kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określania kwoty kredytu w walucie CHF, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu oraz warunków jego spłaty (§ 11 ust. 5 umowy).

Integralną częścią Umowy są „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek Hipotecznych” (OWKM), stanowiące załącznik nr 1 do Umowy, co do których kredytobiorca oświadcza, że je otrzymał, zapoznał się z nimi i na stosowanie których wyraża zgodę (§ 1 ust. 2 Umowy).

W myśl § 6 ust. 3 OWKM, wysokość rat kapitałowo-odsetkowych lub odsetkowych jak również terminy ich spłat określone są w harmonogramie spłat, który stanowi załącznik do Umowy. Kolejne harmonogramy spłat są przysyłane kredytobiorcy w każdym trzymiesięcznym okresie odsetkowym (§ 6 ust. 4 i § 4 ust. 8 OWKM).

OWKM przewidywał (§ 17 OWKM) możliwość zmiany waluty indeksacji kredytu lub zamiany kredytu denominowanego na kredyt złotowy.

Zgodnie z § 16 ust. 1 w zw. z § 15 ust. 1 OWKM bank może wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub obniżyć kwotę przyznanego kredytu m.in. w razie stwierdzenia przez bank, że kredytobiorca nienależycie wywiązuje się ze swoich zobowiązań wynikających z Umowy w tym nie dokonuje w określonym w Umowie terminie spłaty kredytu, odsetek lub innych należności lub w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej.

Prawnym zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka kaucyjna do kwoty 548.000 złotych na nieruchomości, na zakup której kredyt jest przeznaczony (§10 ust.1 pkt 1 umowy).

Dodatkowo, Ł. W., spełniając wymóg konieczny do udzielenia przedmiotowego kredytu, 25 lipca 2007 r. podpisał deklarację uczestnictwa w umowie ubezpieczenia spłaty kredytu mieszkaniowego, a także stanowiące załącznik nr 2 do umowy kredytu, zasady ubezpieczenia kredytu. Wedle zapisów wskazanego dokumentu, kredytobiorca zobowiązuje się do pokrycia równowartości składki, jaką Bank zapłaci na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) S.A. z tytułu ubezpieczenia części kredytu. Wysokość zaś równowartości składki wynosi 2.877 zł, co stanowi 3,5 % kwoty podlegającej ubezpieczeniu.

dowód: umowa o kredyt hipoteczny nr (...) – k. 64-67, Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek Hipotecznych” (OWKM) – k. 77-83, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej – k. 75, deklaracja uczestnictwa w umowie ubezpieczenia – k. 70, zasady ubezpieczenia kredytu jako zał. nr (...) do umowy nr (...) – k. 69, oświadczenie stwierdzające udzielenie kredytu – k. 76

W dniu podpisania umowy, tj. 18 lipca 2007 r. powód otrzymał dokument zatytułowany: „Symulacja spłaty kredytu hipotecznego wyrażonego w PLN”; w dokumencie tym wskazano, że analiza obejmuje okres od daty uruchomienia kredytu do października 2018 r.; wysokość poszczególnych rat za w/w okres wskazana została w PLN; w podsumowaniu w/w dokumentu zawarta została informacja, że suma należnych rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych w analizowanym okresie wynosi 130.440 zł

(symulacja spłaty kredytu hipotecznego wyrażonego w PLN – k. 84-85)

Uruchomienie przedmiotowego kredytu nastąpiło 30 lipca 2007 r. w kwocie 274.000 zł, która po przeliczeniu w dniu uruchomienia na walutę CHF stanowiła równowartość 121.260,40 CHF, po kursie 2,2596. Powód uiszczył pierwszą ratę kapitałowo-odsetkową w dniu 2 sierpnia 2007 r., do września 2018 r. powód spłacał raty kredytu w PLN. W w/w okresie powód uiszczył na rzecz pozwanego 190.652,78 zł tytułem spłaty rat kredytu.

dowód: pismo pozwanego z 10.09.2018 r. stanowiące zaświadczenie o wypłaconym kredycie i historii jego spłaty – k. 86-88

Pismem z dnia 5 października 2018 r., nadanym na pocztę w dniu 30 października 2018 r., powód Ł. W. skierował do pozwanego, oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z 18 lipca 2007 r. w postaci zawarcia umowy kredytu hipotecznego, złożonego pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej. Uzasadniając swoje stanowisko, powód podał, iż istotny w jego ocenie błąd polegał na nieprawdziwym przekonaniu powoda o wysokości całkowitego kosztu kredytu (CKK), podczas gdy, po przeanalizowaniu dokumentacji i zasad ustalania CKK przez specjalistę z zakresu finansów, wynika, że został on znacznie zaniżony. Tym samym, zdaniem powoda, poprzednik prawny pozwanego ukrył fakt istnienia spreadu w tabeli Banku odnośnie kursu waluty indeksacji.

dowód: pismo powoda z 5.10.2018 r. stanowiące oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 89-91

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Banku S.A. z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna)

Większość okoliczności sprawy niniejszej wynikała z niekwestionowanych dokumentów prywatnych, które zostały przedstawione w należycie uwierzytelnionych kserokopiach. Dokumenty potwierdzające wysokość wpłat dokonanych przez powoda oraz zestawienie złożone przez pozwanego wzajemnie się potwierdzały.

Sąd uznał, że ustalenia dokonane na podstawie wskazanych wyżej dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały, stanowią, po ich uzupełnieniu o zeznania powoda, wystarczającą podstawę rozstrzygnięcia.

Prowadzenie dalszych dowodów było zbędne, bowiem nie stanowią dowodu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia składane przez strony opracowania, raporty czy stanowiska wyrażane przez Rzecznika Finansowego, KNF, UOKiK, gdyż nie jest faktem istotnym dla rozstrzygnięcia to, jaka jest ocena prawna umowy o kredyt frankowy dokonana przez podmioty trzecie, a tym bardziej stanowisko wyrażane w prywatnych opiniach sporządzanych przez inne osoby.

Sąd oddalił wnioski dowodowe dotyczące świadków: K. Ż., P. T. oraz A. B. (por. protokół z rozprawy z dnia 4 października 2019 r.; postanowienie – k. 401v); zdaniem Sądu okoliczności, na które mieli zeznawać (k. 145-145v.), a dotyczące rynku kredytów walutowych w ogóle czy praktyki ich udzielania i obsługi przez pozwanego bank, czy zasad związanych z finansowaniem kredytów przez bank nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia; wskazać należy w szczególności, że A. B. miałyby zeznawać na okoliczność sposobu określania i publikowania tabel kursowych pozwanego oraz zasad określania kursów walut; okoliczności te pozostają bez znaczenia, albowiem o ewentualnym niedozwolonym charakterze klauzuli umownej przesądza treść tej klauzuli, nie zaś sposób zachowania kontrahenta konsumenta – nie sposób oceniać zatem poszczególnych klauzul umownych przez pryzmat zachowania się stron.

Na rozprawie w dniu 16 grudnia 2020 r. Sąd postanowił pominąć dowód z zeznań świadka J. O. (1) (tj. pracownicy banku, w obecności której powód podpisał sporną umowę) – na podstawie art. 235² § 1 pkt 6 k.p.c. w zw. z art. 242 k.p.c.; pozwany nie oznaczył w/w dowodu w sposób umożliwiający jego przeprowadzenie. Wskazać bowiem należy, że do J. O. (1) zostało wysłane wezwanie do osobistego stawiennictwa na pierwszym terminie rozprawy - na adres wskazany w odpowiedzi na pozew (tj. adres jednego z oddziałów pozwanego banku – por. k. 145v); na kopercie zwrotnej umieszczona została adnotacja: „nie pracuje już w firmie” (koperta – k. 394). Na rozprawie w dniu 4 października 2019 r. Przewodniczący poinformował o powyższym stronie, a następnie zobowiązał pełnomocnika pozwanego do wskazania w terminie 14 dni aktualnego adresu do doręczeń dla J. O. (1), pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania w/w świadka (por. protokół z rozprawy – k. 401-40v); następnie Sąd, na podstawie art. 242 k.p.c. postanowił oznaczyć kolejny termin rozprawy, tj. 16 grudnia 2019 r., jak termin po upływie którego dowód

z zeznań J. O. (1) będzie mógł być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu (por. protokół z rozprawy – k. 403v-404). Pełnomocnik pozwanego, mimo nałożonego nań zobowiązania, nie wskazał w określonym terminie aktualnego adresu do doręczeń dla świadka J. O.; pełnomocnik pozwanego tłumaczył to zaniechaniem faktem, iż „kadry pozwanego banku nie wypowiedziały się co do adresu” w/w świadka (por. protokół z rozprawy – k. 424). W związku z powyższym, w ocenie Sądu, uznać należało, że z przyczyn zawinionych przez pozwanego nie było możliwe przeprowadzenie dowodu z zeznań w/w świadka.

Sąd pominął również dowód z zeznań świadka – pośrednika z (...) S.A., zgłoszony na rozprawie w dniu 4 października 2019 r. (por. protokół z rozprawy – 403 v.); Pełnomocnik pozwanego, w terminie określonym przez Sąd, nie był bowiem w stanie wskazać danych osobowych tego świadka, ani jego adresu (por. pismo procesowe pełnomocnika pozwanego z dnia 16 października 2019 r. – k. 409-410).

Wobec dojścia do wniosku o nieważność umowy (o czym poniżej), zbędne było dopuszczanie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości lub finansów na okoliczności wskazywane przez strony postępowania (postanowienie – k. 424).

W rezultacie – na podstawie przeprowadzonych dowodów – brak było podstaw aby przyjąć, że powodowi udzielono dalej idącej informacji o ryzyku zmiany kursu waluty oraz mechanizmach działania kredytu indeksowanego niż zawarte w treści umowy; Sąd uznał jednocześnie zeznania powoda za wiarygodne, w szczególności w zakresie, w jakim powód zeznał, że nie był szczegółowo pouczany o ryzyku związanym ze sporną umową kredytu, a w szczególności o ryzyku kursowym. Zeznania powoda znajdują zresztą pośrednie potwierdzenie w dokumencie przekazanym mu przez bank w dniu zawarcia umowy, tj. symulacji spłaty kredytu hipotecznego wyrażonego w PLN (k. 84-85); z dokumentu tego nie wynika w szczególności by wysokość spłacanych rat, czy salda kredytu miała być uzależniona od kursu CHF; dodatkowo, dokument może dawać mylne przeświadczenie, że wysokość rat, które trzeba będzie spłacać przez najbliższe 10 lat jest, wyrażona w PLN, jest znana już w chwili zawierania umowy kredytu (w w/w dokumencie nie są podane żadne założenia wyjściowe; w w/w dokumencie brak też informacji, jaka będzie wysokość rat, na wypadek zaistnienia określonych hipotetycznych zdarzeń, np. wzrostu/spadku kursu CHF, czy oprocentowania kredytu).

Dodać jednocześnie należy, że z zeznań powoda nie wynika, że wartości CKK i RRSO miały dla powoda kluczowe znaczenie przy zawieraniu umowy; z zeznań powoda nie wynika również, kiedy powód pozyskał informacje, że w/w wartości mogą być zaniżone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

I. Konsumentki charakter umowy:

Podstawą dla oceny zasadności zgłoszonych przez powoda żądań musi być ocena charakteru w jakim działał, zawierając umowę. Szereg zarzutów sformułowanych przez powoda wobec treści zawartej z pozwanym bankiem umowy opiera się na przepisach dotyczących konsumentów. Również ocena praw i obowiązków stron przyjętych przez nie w umowie zależeć będzie od konsumentkiego charakteru umowy.

Ogólną definicję konsumenta zawiera art. 22¹ kodeksu cywilnego. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W sprawie bezsporne było, że w chwili zawierania spornej umowy powód był konsumentem, ponieważ zaciągnął kredyt wyłącznie na cele związane z realizacją swoich potrzeb mieszkaniowych.

II. Założenia wstępne:

W związku z konsumentkim charakterem spornej umowy kredytu, wskazać należy, że wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania prawa unijnego, a zatem koniecznością przestrzegania zasad, na których oparta jest koegzystencja pomiędzy prawem krajowym a unijnym: zasady pierwszeństwa, zasady

skuteczności oraz zasady efektywności prawa UE. Zasada skuteczności (effet utile) prawa UE jest immanentnie związana wyrażonym w art. 4 ust. 3 TUE obowiązkiem państw członkowskich podjęcia wszelkich środków właściwych w celu zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii oraz z zasadą pierwszeństwa prawa UE. Zasada efektywności prawa UE, ujęta w art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE, nakłada na państwa członkowskie obowiązek ustanowienia środków niezbędnych do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej (sądowej) w dziedzinach objętych prawem Unii.

Dyrektywa 93/13 (Dyrektywa Rady 93/13/WE z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. z 1993 r., L 95, s. 29, dalej również: Dyrektywa 93/13) jest fundamentalnym aktem prawa unijnego w dziedzinie ochrony konsumentów. Jak każda dyrektywa, wiąże ona państwa członkowskie i wyznacza cel (standard ochrony konsumenta), jaki państwa członkowskie mają osiągnąć. Oznacza to, że Sąd wydając rozstrzygnięcie zobowiązany był urzeczywistnić należytą ochronę konsumenta w świetle treści Dyrektywy 93/13.

Celem, realizacji którego oczekuje od państw członkowskich Dyrektywa 93/13, jest z jednej strony przywrócenie równowagi między stronami poprzez usunięcie nieuczciwego postanowienia z umowy, a z drugiej strony - długoterminowo - eliminacja stosowania nieuczciwych postanowień przez przedsiębiorców.

Sąd Okręgowy, dzieląc pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich wyrażany w podobnych sprawach, stoi na stanowisku, że powód (jako konsument) w ramach rozstrzygnięcia sądowego w niniejszej sprawie ma prawo otrzymać ochronę prawną, zarówno wynikająca z prawa UE (przede wszystkim Dyrektywy 93/13), jak i Konstytucji RP (art. 75 i 76); wedle prawa UE sąd krajowy ma zapewnić konsumentowi odpowiednio skuteczną ochronę.

Rozstrzygnięta sprawa ma szczególne znaczenie w świetle Konstytucji. Dotyczy ona prawa do mieszkania, które doznaje szczególnej ochrony konstytucyjnej, co wynika z art. 75 ust. 1 Konstytucji (obowiązek władz publicznych prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli). Z kolei art. 76 Konstytucji wprowadza nakaz ochrony konsumentów przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Skoro kredyt hipoteczny był przeznaczony na cele mieszkaniowe powoda, to kredytobiorca - konsument jest jednocześnie beneficjentem konstytucyjnego prawa do mieszkania. Ta okoliczność ma wpływ na kwestie interpretacji prawa w niniejszej sprawie. Zatem w wypadku kilku możliwości interpretacyjnych wynikających z wyboru różnych ścieżek wykładni należało dać pierwszeństwo tej, która realizuje pełniej cele konstytucyjne wskazane w art. 75 i 76 Ustawy Zasadniczej.

III. Nieważność umowy kredytu

1. Dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy kredytu nie budzi wątpliwości Sądu dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażona w złotych jest, w celu określenia kwoty podlegającej zwrotowi, przeliczana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana i spłacana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa.

Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank

udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy.

Zabieg taki mieści się w granicach swobody umów – przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzacją umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego miała miejsce właśnie modyfikacja istniejącej umowy nazwanej – umowy kredytu, która doprowadziła do wykształcenia się w obrocie pewnego rodzaju tych umów, cechujących się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron. Wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji.

Otóż w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przewidziano wprowadzenie do Prawa bankowego regulacji dotyczących kredytu indeksowanego i denominowanego. Nie można jednak twierdzić, że dopiero wprowadzenie takiej regulacji zalegalizowało zawieranie umów tego rodzaju. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Nielogiczne jest również twierdzenie, że wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej nie oznacza dopuszczenia i zaakceptowania indeksacji (denominowania) kwoty udzielonego kredytu.

Nie bez znaczenia jest również, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami jednoznacznie dopuszcza – choć z ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tej ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

Przywołane regulacje prawne pozwalają również zakwalifikować umowy zawierające podobne postanowienia jako umowy o kredyt, gdyż ustawodawca, w momencie, w którym zdecydował się na regulację tego typu umów, ukształtowanych wcześniej w praktyce obrotu, jednoznacznie uznał je za odmianę umowy kredytu, nie decydując się na wykreowanie nowego rodzaju czynności bankowej. Regulacja dotycząca kredytu indeksowanego znalazła się w art. 69 Prawa bankowego, a więc przepisie regulującym dotychczas umowę kredytu. Nie poszerzono też katalogu czynności bankowych w art. 5 Prawa bankowego. Konsekwentnie trzeba przyjąć, że również w okresie, w którym nie istniała żadna regulacja ustawowa kredytów indeksowanych (denominowanych), a wykształcały się one w obrocie, były to umowy kredytu a ich zawieranie mieściło się w katalogu czynności bankowych.

Umowa kredytu indeksowanego / denominowanego została również poddana ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń, szeroko przytaczanych przez pozwanego, nie została zakwestionowana sama dopuszczalność takiej konstrukcji umowa kredytu. Również Sąd Najwyższy, kilkakrotnie rozpoznając spory na tle różnych aspektów umów o kredytu denominowany i indeksowany, nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki 27 lutego 2019 r., sygn. II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17).

2. Modyfikacja umowy kredytu w ramach zasady swobody umów

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że zawarta przez strony umowa kredytu, stanowiąc klasyczną umowę kredytu indeksowanego (pomimo użycia w niej określenia „kredytu denominowanego”), w którym kwota udzielonego w złotych kredytu została przeliczona na walutę obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń kredytobiorcy, jest i była prawnie dopuszczalna, zawierając wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. Jest to jedna z wykształconych w obrocie odmian takiej umowy, zawierającą modyfikację w zakresie określenia wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a także sposobu obliczania wysokości odsetek podlegających zapłacie wraz ze zwrotem kredytu. Celem stron zawierających taką umowę nie było jednak jedynie uzależnienie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu otrzymanego kapitału i zapłaty odsetek, od wartości innego niż pieniądź polski miernika. Wprowadzenie „klauszuli waloryzacyjnej” miało na celu zastosowanie oprocentowania ustalonego w oparciu o wskaźniki rynkowe odnoszące się do franka szwajcarskiego, a nie do waluty krajowej. Ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego było skutkiem a nie przyczyną wprowadzenia mechanizmu indeksacji (tą było dążenie do zastosowania niższego oprocentowania i obniżenia przez to odsetkowych kosztów kredytu). Postanowień dotyczących indeksacji nie można zatem uznać za klauzulę waloryzacyjną w rozumieniu art.358/1§2 k.c. , nie tylko dlatego, że odmienny był cel ich wprowadzenia do umowy. Skutki przeliczenia kwoty kredytu na walutę obcą bezpośrednio oddziałują na określenie wysokości głównych świadczeń kredytobiorcy, a nie tylko na ich podwyższenie. Tylko poprzez zastosowanie przeliczenia możliwe jest określenie wysokości obu części świadczenia kredytobiorcy – zarówno zwrotu wykorzystanego kapitału, jak i zapłaty odsetek. Co więcej, w zakresie zapłaty odsetek (oprocentowania) nie istnieje pierwotna, mogąca podlegać ewentualnej waloryzacji, kwota określona w złotych polskich.

Zawarta przez strony umowa stanowi zatem umowę kredytu, a w konsekwencji mieści się w katalogu czynności bankowych zawartym w art.5 ust.1 Prawa bankowego (pkt 3).

Nie można jej również uznać za nieważną z uwagi na nieokreślenie świadczenia. Wysokość świadczenia banku została określona wprost, gdyż umowa zawierała określenie kwoty kredytu wyrażone liczbowo i w złotych polskich. Nie może zatem być mowy o nieokreśleniu kwoty kredytu i naruszeniu art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego.

Określone są też zasady i sposób indeksacji, a zatem zasady i termin spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego). Na podstawie postanowień umowy możliwe jest bowiem ustalenie sposobu obliczania kwoty, którą zobowiązany będzie spłacić kredytobiorca. Formalnie wiążące strony postanowienia umowy określały w jaki sposób wykorzystana, w złotych, kwota kredytu podlega przeliczeniu na kwotę we frankach szwajcarskich, a następnie w jaki sposób ustala się wysokość świadczeń kredytobiorcy. Odwołanie się do kursu obowiązującego w banku nie oznacza, że wysokość kwoty, którą mają świadczyć kredytobiorcy nie została ustalona w umowie. Kwotę tę można ustalić, skoro zgodnie z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny, stosowane kursy walutowe. Nie ma więc obawy, że postanowienia umowy nie pozwolą na ustalenie wysokości świadczenia banku, skoro istnieje ustawowy obowiązek publikowania (a zatem wcześniejszego ustalania) elementu koniecznego do ustalenia wysokości świadczenia, tj. kursu walut. W chwili zawierania umowy nie zaistniał zatem przypadek, w którym nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia, nie została ona określona w umowie.

Zupełnie innym zagadnieniem jest to, czy sposób określenia tych zasad nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych bądź nie był dotknięty sankcją nieważności z innych przyczyn.

3. Naruszenie granic swobody umów ze względu na kształt indeksacji.

Niezależnie jednak od powyższego, zastosowana w konkretnej umowie, będącej przedmiotem sporu, konstrukcja jej indeksacji obarczona była wadą, która ostatecznie zdyskwalifikowała umowę, gdyż doprowadziła do jej nieważności. Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy.

Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia. Jak wskazuje W. Borysiak: Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (...). Formułując tę samą myśl w stanie prawnym wynikającym z przepisów Kodeksu zobowiązań, R. Longchamps de Berier wskazał, że gdyby oznaczenie treści świadczenia pozostawiono nie osobie trzeciej lecz jednej ze stron, bez wskazania obiektywnego kryterium, „umowa najczęściej będzie od razu nieważna, albowiem gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania, gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela.”

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron.

Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już w pierwszych latach obowiązywania art. 353¹ k.c. Przywołać należy tu uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 roku, sygn. III CZP 15/91, w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”.

Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie. M.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, zostało wskazane, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że kwota podlegająca zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, nie odpowiada ona nominalnie kwocie wykorzystanego kredytu, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Zgodnie zaś z § 2 ust. 2 umowy ustalono, że w dniu wykorzystania kredytu lub jego transzy kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna franka określonego w tabeli kursów - obowiązującego w dniu wykorzystania środków. Z kolei z postanowień § 9 ust. 2 umowy wynika, że spłata rat dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty.

Umowa nie określa żadnych zasad tworzenia tabeli kursów i zawartych w niej kursów walut.

Powyższe oznacza, że bankowi pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ łączący strony stosunek prawny nie precyzuje w dostateczny sposób w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. Zatem najpierw bank może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w Tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorca ma zwrócić. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich.

Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego ustalenia sposobu obliczenia wysokości kwoty kredytu postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, wyrażonej w złotych polskich, niczym nie różniłoby się od zawarcia w umowie kredytu postanowienia pozwalającego bankowi na jednostronne ustalenie wysokości oprocentowania, do zapłaty którego zobowiązany byłby kredytobiorca, bez sformułowania żadnych kryteriów wyznaczania wysokości stopy procentowej. W świetle powołanego wyżej orzecznictwa, wcześniejszego od umowy kredytu o kilkanaście lat, nie może budzić żadnej wątpliwości, że byłoby to niedopuszczalne. Natomiast pozwany nie tylko poświęcił zasadom ustalania wysokości oprocentowania szereg postanowień umowy, ale co do zasady odnosił jego wysokość do zewnętrznego wskaźnika, jakim jest stopa LIBOR (§ 8 umowy). Zdumiewające jest, że o ile pozwany dostrzegł potrzebę takiego ukształtowania regulacji dotyczących zmiennego oprocentowania, to całkowicie odmiennie uregulował postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursów walut. A przecież są to postanowienia na równi określające wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy.

Nie można przy tym podzielić stanowiska prezentowanego przez pozwanego, jakoby niewyrażenie w Prawie bankowym wyraźnego wymogu określenia zasad ustalania kursów walut – w przeciwieństwie do wynikającego z art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 pkt 1 obowiązku określenia wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany – zwalniało bank od obowiązku precyzyjnego określania w treści zawieranych umów kredytowych stosowanych przez bank zasad ustalania tabelarycznych kursów wymiany walut. Określenie wysokości świadczenia kredytobiorcy (a temu służą tabele kursów) stanowi oczywisty element umowy i, przy przyjęciu, że art. 69 Prawa bankowego w ogóle dopuszcza indeksowanie kwoty kredytu, mieści się w określeniu zasad spłaty kredytu (art. 69 ust.2 pkt 4).

Opisane wyżej ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art.353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do postanowień przedmiotowo istotnych umowy kredytu. Nieważność postanowień określających wysokość głównego świadczenia stron nie może być zastąpiona przez ich ustalenie w oparciu o zasady słuszności (zasady współzycia społecznego) czy zwyczaj (art. 56 k.c.). Nie istnieje też ogólna dyrektywa wykładni oświadczeń woli, której skutkiem byłoby przyjęcie, że jeśli strony nie uzgodniły wysokości świadczenia pieniężnego, to należne jest świadczenie odpowiadające cenom (wartości) rynkowym. Określenie wysokości świadczeń stanowi podstawowy element uzgodnień stron zawierających umowę i tylko wyjątkowo, gdy przewiduje to przepis szczególny (np. art. 628 k.c. dotyczący wynagrodzenia nieustalonego przez strony w umowie sprzedaży), możliwe jest uzupełnienie woli stron poprzez wyznaczenie wysokości świadczenia pieniężnego w oparciu o kryteria niewyrażone w umowie. Jednak już na gruncie umowy sprzedaży brak określenia ceny powoduje skutek w postaci nieważności umowy (wyrok SN z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00) a nie pozwala na poszukiwanie wysokości niezgodnionej przez strony ceny w cenach rynkowych. Z kolei art. 354 k.c. wymaga w pierwszej kolejności ustalenia treści zobowiązania i odnosi się m.in. do miejsca, czasu, sposoby wydania i jakości świadczenia, zasad współdziałania z wierzycielem ale nie do ustalania wysokości świadczenia.

Należy również przyjąć, że w przypadku umowy kredytu treść art. 69 Prawa bankowego nie pozostawia możliwości ustalenia kwoty kredytu i zasad jego spłaty w oparciu o kryteria niewyrażone w oświadczeniach woli złożonych przez strony (umowie kredytu i mających zastosowanie wzorcach).

Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Wobec braku ustalenia w umowie zasad sporządzania tabeli kursów również przywoływana przez bank okoliczność wykorzystywania tych samych tabel również do przeliczeń w ramach wykonywania innych umów, jest bez znaczenia. Nawet jeśli tak było, to wiąże się to z fazą wykonywania umowy, a jej treść nie uniemożliwiała wykreowania odrębnej tabeli dla potrzeb przeliczeń kredytów. Równocześnie przy innych transakcjach kontrahent banku ma możliwość wyboru czy dokonuje transakcji według znanego sobie kursu, czy też nie. Możliwość wyboru pozbawiony jest kredytobiorca związany z bankiem wieloletnią umową kredytu.

Sąd zwraca przy tym uwagę, że uznaniu określonej konstrukcji za nieważną, bo przekraczającą granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. Stanowiąca ich pierwotne źródło, wspomniana już na początku rozważań, dyrektywa nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych. Trybunał Sprawiedliwości wskazał w wyroku z 15 marca 2002 roku w sprawie C-453/10, że w dyrektywie 93/13 dokonano jedynie częściowej i minimalnej harmonizacji przepisów krajowych dotyczących nieuczciwych warunków umownych, przyznając jednocześnie państwom członkowskim możliwość zapewnienia konsumentom wyższego stopnia ochrony niż ten przewidziany w tej dyrektywie.

Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych należy uznać za przepisy szczególne wobec kryterium zasad współzycia społecznego jako wyznaczających granice swobody umów, odwołują się bowiem do zbliżonych wartości pochodzących spoza systemu prawnego. Jednak inna treść i funkcja kryterium istoty (natury) stosunku prawnego, jako odwołująca się nie tyle do norm pozaprawnych (jak zasady współzycia społecznego czy dobre obyczaje), a do ogólnych zasad prawa zobowiązań, jakie wyprowadzić można z całokształtu norm prawnych regulujących te stosunki, nakazuje w pierwszej kolejności dokonywać oceny stosunku prawnego przy zastosowaniu tego kryterium. Dopiero po stwierdzeniu, że stosunek prawny odpowiada istocie stosunku zobowiązaniowego, możliwe jest dokonywanie jego oceny w świetle innych norm ograniczających swobodę kontraktowania.

IV. Ocena umowy pod kątem istnienia niedozwolonych postanowień

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca wysokość kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, jest ważna, to zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne. Sąd podziela przy tym argumentację strony powodowej w zakresie w jakim dotyczy ona niedozwolonego charakteru postanowień umowy dotyczących zasad ustalania kursów walut.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Dyrektywa 93/13 w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ §1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

V. Indywidualne uzgodnienie postanowień

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umowy oraz regulaminu. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania (marży). Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Brak indywidualnego uzgodnienia treści umowy znajduje też pełne potwierdzenie w zeznaniach powodów, których pozwanemu nie udało się w żaden sposób podważyć, mimo że zgodnie z art. 385§4 kc, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę.

VI. Główne świadczenia stron

1. Definicja pojęcia głównych świadczeń stron

Oceniając czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialia negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Dotyczyć miałyby klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki o czynnościach prawnych trzeba by określać jako przedmiotowo istotne.

Przy świadomości istniejących różnic doktrynalnych, opowiedzieć się należy za podejściem bardziej praktycznym, wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 KC może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.”

Pogląd ten wydaje się najbardziej zbliżony do wykładni zawartego w art. 4 ust.2 dyrektywy 93/13 pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy przyjętej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości. W wyroku z 26 lutego 2015 roku wydanym w sprawie C-143/13 w punktach 50 i 51, Trybunał stwierdził, że: „Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 natomiast ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów ustanowionego w tej dyrektywie, przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej (wyrok K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282 pkt 42). Ponadto wyrażeniom 'określenie głównego przedmiotu umowy' i 'relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług' zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy zwykle nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (zob. podobnie wyrok K. i K. R., EU:C:2014:282, pkt 37, 38).” aby następnie wyjaśnić, że: „za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia 'określenia głównego przedmiotu umowy' w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem 'określenia głównego przedmiotu umowy'. Z brzmienia art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wynika również, że zakres drugiej kategorii

warunków, w stosunku do których nie można przeprowadzić oceny ich ewentualnie nieuczciwego charakteru, jest ograniczony, ponieważ wyłączenie to dotyczy wyłącznie relacji przewidzianej ceny lub przewidzianego wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, przy czym wyłączenie to jest uzasadnione tym, że brak jest skali czy kryterium prawnego, które mogłyby wyznaczać granice kontroli tej relacji i nią kierować.”

Stanowisko wyrażone w powołanym wyżej orzeczeniu prowadzi do wniosku, że interpretacja obu pojęć na gruncie przepisów dyrektywy nie do końca pokrywa się z pojęciami użytymi w kodeksie cywilnym, a także zakresem pojęcia *essentialia negotii*. W szczególności art. 4 ust.2 dyrektywy nie uznaje za warunki określające główny przedmiot umowy wszystkich postanowień dotyczących określenia ceny i wynagrodzenia, jak zdaje się to wynikać z art. 385¹ § 1 k.c., w którym użyto pojęcia „postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie”. Na gruncie kodeksu cywilnego za postanowienia wyłączone co do zasady od kontroli pod względem abuzywności należałoby zatem uznać wszystkie postanowienia dotyczące ceny lub wynagrodzenia podczas gdy regulacje dyrektywy wykładane są odmiennie. Równocześnie na gruncie dyrektywy zakres „określające główne świadczenia stron” zostaje ograniczony do postanowień określających świadczenia charakteryzują tę umowę, tj. pozwalających na zakwalifikowanie umowy do określonego rodzaju umów. Jest to coś innego niż postanowienia pozwalające wyznaczyć wysokość świadczeń stron.

2. Indeksacja jako główny przedmiot umowy

Mając na uwadze znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości dla zapewnienia jednolitości wykładni przepisów prawa europejskiego, przy dokonywaniu oceny pojęcia głównego świadczenia stron w umowie kredytu nie można pominąć kryteriów przedstawionych przez Trybunał Sprawiedliwości w wyrokach: z 20 września 2017 roku wydanym w sprawie C-186/16, w jego punktach 34-41, z 14 marca 2019 roku w sprawie C-118/17, w jego punktach 48 i 52, a także w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, wydawanych w odniesieniu do umów kredytu o podobnym charakterze jak będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie.

Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że:

- Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów ustanowionego w tej dyrektywie, z uwagi na co przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej.
- Za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (pkt 35 wyroku C-186/16 i powołane tam orzecznictwo).
- Warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” (punkt 36 wyroku C-186/16, pkt 50 wyroku C-26/13).
- Poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. W konsekwencji (...) okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (pkt 37 wyroku C-186/16).
- Wyrażenie „określenie głównego przedmiotu umowy” obejmuje wprowadzony do zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek (...) zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający (pkt 59 wyroku C-26/13).

- Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowy ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę (pkt 41 wyroku C-186/16).

- W odniesieniu do klauzul umownych dotyczących ryzyka kursowego z orzecznictwa Trybunału wynika, iż takie klauzule w zakresie, w jakim określają główny przedmiot umowy kredytu, wchodzą w zakres stosowania art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i nie są jedynie poddawane ocenie w zakresie, w jakim właściwy sąd krajowy uważa, po zbadaniu każdego przypadku z osobna, że klauzule te zostały sporządzone przez przedsiębiorcę w jasny i zrozumiały sposób (pkt 48 wyroku C-118/17).

- Tymczasem w tej sprawie – jak już wspomniano w pkt 48 niniejszego wyroku – klauzula ryzyka walutowego określa główny cel umowy (pkt 51 wyroku C-118/17).

Zwrócić trzeba uwagę na odróżnienie w orzecznictwie Trybunału warunków dotyczących spreadów walutowych oraz warunków składających się na ryzyko walutowe, widoczne w szczególności w sprawie C-118/17 i C-26/13.

Odnosząc się do postanowień dotyczących indeksowania kwoty kredytu należało przyjąć, że określają one podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące wprowadzenia indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Świadczenie odsetkowe kredytobiorcy nie jest określone w żaden inny sposób niż poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji. Nie istnieje żadne pierwotne określenie tej części świadczenia, które uległoby jedynie podwyższeniu w wyniku dokonanych przeliczeń – przeciwnie, to ich dokonanie dopiero pozwala na określenie podstawy naliczania oprocentowania.

Wskazać także należy na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – uzależnione od zastosowania mechanizmu indeksacji, tj. wyrażenia salda kredytu w walucie obcej. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy.

Wreszcie – jak zauważył w swoich orzeczeniach Trybunał Sprawiedliwości – to postanowienia wprowadzające mechanizm indeksowania (denominowania) kwoty kredytu przesądzają o wprowadzeniu do umowy kredytu jej istotnego elementu, jakim jest obciążenie kredytobiorcy ryzykiem kursowym (walutowym).

Zostało już także wskazane, że późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy (umowy kredytu). Podtypu, do którego umowa może zostać zaliczona właśnie ze względu na zawarcie w niej postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu. Zatem są to postanowienia charakteryzujące umowę. Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

W ocenie Sądu również same postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut dotyczą głównego świadczenia stron; w uzasadnieniu wyroku C-260/18 Trybunał potwierdził bowiem również w odniesieniu do kredytu

indeksowanego swoje wcześniejsze stanowisko, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy (por. pkt 44 wyroku C-260/18).

3. Niejednoznaczność postanowień

Jednakże, uznanie postanowień umownych dotyczących wprowadzenia mechanizmu indeksacji za określające główne świadczenia stron nie wyłącza możliwości stwierdzenia, że stanowią one niedozwolone postanowienia umowne. Jest tak w przypadku, w którym nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.), nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu.

W konsekwencji w wyroku w sprawie C-186/16 Trybunał stwierdził, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Z kolei w wyroku w sprawie C-51/18, Trybunał doprecyzował stawiane przez siebie wymagania, którym muszą sprostać postanowienia umowne, aby mogły zostać uznane za niedozwolone, wskazując, że instytucje finansowe zobowiązane są do dostarczania kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem

kredytu w walucie obcej (pkt 75 wyroku). Wreszcie, jak stanowi motyw dwudziesty dyrektywy 93/13, konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy. Bowiem dostarczona w stosownym czasie przed zawarciem umowy informacja o warunkach umowy i jej skutkach ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, ponieważ to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (pkt 76 wyroku).

Oczywiste jest, że przyjęte przez Trybunał rozumienie treści art. 4 ust. 2 dyrektywy musi zostać zastosowane przy wykładni przepisu wprowadzającego jego treść do polskiego porządku prawnego, tj. art. 385¹ k.c. Jest to też wykładnia odpowiadająca przyjętej na gruncie prawa europejskiego koncepcji konsumenta, który, korzystając z dostarczonych przez przedsiębiorcę informacji, jest w stanie prawidłowo je zrozumieć i ocenić. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z nią informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które w istocie kreują mechanizm indeksacji (określany przy tym w umowie jako denominowanie (waloryzowanie) kredytu w walucie obcej) nie stanowią całości, a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Informacja o wpływie zmian kursu na wysokość świadczeń kredytobiorcy zamieszczona zostaje dopiero w § 9 umowy i nie zawiera jasnej informacji, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, jak również, że te ostatnie nie są w żaden sposób ograniczone. Nie zawiera też takiej informacji § 11 ust. 4 umowy, w którym kredytobiorca złożył blankietowe oświadczenie, że został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut i rozumie wynikające z tego konsekwencje.

Odnosząc się do w/w blankietowego oświadczenia zawartego w § 11 ust. 4 spornej umowy przywołać należy następujący fragment uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2019 r., IV CSK 309/18: „Sytuacji nie zmienia odebranie od pozwanego kredytobiorcy oświadczenia (...) o bardzo ogólnej treści, że «w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka». Po pierwsze, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.”

Nie istnieje jednocześnie żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony

bądź też obrazował historyczne wahania kursów walut w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu.

Niezwykle istotny jest również sposób spełnienia istniejących po stronie instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów, w tym umowy, wśród postanowień których znajdują się próby informowania o ryzyku kursowym, poprzez pojedyncze zdanie (wśród kilkudziesięciu jednostek redakcyjnych umowy).

Tymczasem właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty indeksacji może wzrosnąć w sposób nieograniczony. Nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Nie powinny być też udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu.

Postawienie bankowi powyższych wymagań z pewnością nie przekracza możliwości przewidywania przyszłych zmian jakie istniały w okresie zawierania umowy. Przypomnieć należy, że od pozwanego nie oczekuje się wskazania jak kształtować będą się w przyszłości kursy walut, a jedynie pełnego wyjaśnienia konsumentowi, że wahania kursów walut są trudne do przewidzenia i nie są w żaden sposób ograniczane – tym bardziej, że oprócz mechanizmów czysto rynkowych mają na nie wpływ również zachowania poszczególnych emitentów waluty.

Podkreślić trzeba, że nie chodzi tu o ogólną informację, że kursy walut ulegają zmianie, ale o przedstawienie w jaki sposób takie zmiany będą wpływać na sytuację kredytobiorcy zawierającego konkretną umowę.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co, mimo że określają one główne świadczenie stron, otwiera drogę do oceny ich abuzywności.

Nadmienić przy tym należy, że w ocenie sądu ocena tego, czy postanowienia są jednoznaczne dokonywana powinna być w sposób obiektywny, w odniesieniu do przyjętego wzorca przeciętnego konsumenta, nie zaś w odniesieniu do wiedzy posiadanej przez konkretną stronę umowy. Nie oznacza to, że indywidualne cechy konsumenta pozostają bez znaczenia. Wpływają jednak na ocenę spełnienia innych przesłanek uznania postanowień za niedozwolone, tj. ich sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Nie są również jednoznaczne postanowienia dotyczące znajdujących zastosowanie kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych w rozumieniu orzecznictwa TSUE. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w postanowieniu z 22 lutego 2018 roku, w sprawie C-126/17, warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu.

Również postanowienia dotyczące stosowanych w ramach wykonywania umowy kursów walut nie są jednoznaczne. Nie pozwalają bowiem na weryfikację sposobu działania banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów

ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, wreszcie nie pozwalają ocenić w jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

VII. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta

Pozostała zatem ocena kwestionowanych postanowień umownych w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy nadanym sprostowaniem z dnia 13 października 2016 roku, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Wreszcie, w przywoływanym już wyroku w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

1. Sprzeczność z dobrymi obyczajami

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku

zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

2. Rażące naruszenie interesów konsumenta

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwałać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

VIII. Ocena postanowień dotyczących indeksacji

1. Ocena postanowień wprowadzających mechanizm indeksacji

Oceniając w świetle powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powodów postanowienia umowne należy stwierdzić, że niedozwolony charakter mają postanowienia:

- a) § 2 ust. 1 w części przewidującej udzielenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF,
- b) § 2 ust. 2 i § 4 ust. 1a umowy w części przewidującej określenie kwoty kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich (przeliczenie wysokości transzy kredytu według kursu CHF),
- c) § 9 ust.2 w części przewidującej określenie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych we frankach szwajcarskich,

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące indeksację („denominowanie – waloryzację”) kredytu rażąco naruszają interesy kredytobiorcy – konsumenta jest nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom – bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez konsumenta.

Skutkiem wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej jest nierównomierne rozłożenie ryzyka ponoszonego przez strony w związku z zawarciem umowy. Przy czym podstawą analizy rozłożenia ryzyka może być jedynie treść łączącej strony umowy, nie zaś sposób finansowania przez bank prowadzonej działalności kredytowej.

Bank udzielając kredytu w określonej w złotych polskich kwocie ryzykuje, poza ryzykiem wynikającym z samego zawarcia umowy i potencjalnej możliwości niespłacenia kredytu, stratę jedynie kwoty, która została wypłacona konsumentowi. Strata taka może nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji. Jest to przy tym, biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną oraz proces spłacania kredytu, ryzyko teoretyczne. Utrata całej wyrażonej w złotych wartości udzielonego kredytu nastąpiłaby tylko w przypadku spadku niemalże do zera wartości waluty indeksacji, która nastąpiłaby niezwłocznie po wypłaceniu kredytu. W przypadku nastąpienia takiego zdarzenia w innym momencie wykonywania umowy, bank uzyskałby już w ramach następującej z czasem ratalnej spłaty zadłużenia przynajmniej część zainwestowanego kapitału.

Tymczasem sytuacja konsumenta przedstawia się zupełnie inaczej. Nie tylko wysokość jego zobowiązania po przeliczeniu na złote polskie może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji), ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy.

Konsument w istocie nie dysponuje też, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut. Przewidziana w ogólnych warunkach kredytowania możliwość przewalutowania kredytu (§17 – zmiana sposobu indeksowania kredytu) nie stanowi uprawnienia kredytobiorcy, gdyż oznacza w istocie ponowne udzielenie kredytu w innej walucie, według zasad obowiązujących w banku przy udzielaniu kredytu (§17 ust.2). Ponadto pozostaje związane z zapłatą prowizji.

Dlatego też, mimo że konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedopuszczalne. Opisana wyżej konstrukcja prowadzi bowiem do wniosku, że następuje rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż następuje z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją kredytu oraz zawierania transakcji, które stanowią zabezpieczenie tego ryzyka, wprowadza do umowy postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, czyniąc to bez udzielenia, na etapie zawierania umowy, odpowiednich informacji i ostrzeżeń kredytobiorcy. Nie jest to traktowanie konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny. Równocześnie trzeba pamiętać, że powód był zachęcany do zawarcia umowy kredytu indeksowanego.

Oczywiście trzeba pamiętać, że wprowadzenie postanowień dotyczących indeksacji kredytu pozwoliło na zaoferowanie konsumentowi niższego oprocentowania kredytu. Jednak należy mieć też na uwadze, że dopuszczalność takiego rozwiązania uzależniona jest od równoczesnego wprowadzenia instrumentów, które pozwalałyby chronić konsumenta przed nadmiernym ryzykiem, jak również od spełnienia wszystkich wymogów związanych z udzieleniem pełnej i rzetelnej informacji o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji, tj. sformułowania postanowień w sposób jednoznaczny w rozumieniu przedstawionym powyżej.

Zwrócić trzeba uwagę, że o ile nierównomierne rozłożenie ryzyka w umowie kredytowej nie jest niespotykane, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją zmiennego oprocentowania, to odmienny jest charakter wspomnianego ryzyka i ryzyka kursowego. Wzrost oprocentowania kredytu może prowadzić do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy, a kredytobiorca może spłacić pozostające zadłużenie i uwolnić się od rosnących kosztów obsługi zadłużenia. Tymczasem w przypadku kredytu indeksowanego, wzrost kursu waluty, nawet jeśli ma

charakter obiektywny, niezależny od swobody wyznaczania kursów przez bank, oznacza jednoczesny wzrost wysokości zadłużenia (saldo kredytu) wyrażonej w złotych.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że pozwany nie tylko wykorzystał swoją przewagę kontraktową, ale też nie dopełnił wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Pozwala to na przyjęcie, że zastrzeżenie indeksacji kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami. A skoro równocześnie rażąco naruszało interesy konsumenta, to stanowiło klauzulę niedozwoloną.

2. Ocena postanowień dotyczących wyznaczania kursów walut

Niedozwolony charakter mają również postanowienia przewidujące stosowanie do przeliczeń kursów wskazanych w tabeli kursów banku.

Oceniając w świetle powyżej opisanych przesłanek postanowienia umowne przewidujące indeksację należy stwierdzić, że niedozwolony charakter mają postanowienia:

e) §2 ust. 2 i § 4 ust. 1a umowy w zakresie, w jakim przewidują przeliczanie wypłaconych w złotych środków do CHF według kursu (kupna) waluty ustalonego przez bank w tabeli kursów obowiązującej w dniu wykorzystania kredytu,

f) § 9 ust. 2 i ust. 6 w zakresie w jakim przewidują przeliczanie ustalonych we frankach rat kapitałowo-odsetkowych i odsetek na złote polskie przy zastosowaniu kursu (sprzedaży) dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty.

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu rażąco naruszają interes konsumenta jest przede wszystkim przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. Dotyczy to najpierw kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, a następnie wysokości świadczeń kredytobiorcy, tj. wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać.

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek weryfikowalnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank.

Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał. Również sytuacja, w której konsument pragnący ustalić prawidłowość zachowania przedsiębiorcy zobowiązany byłby do korzystania z opinii biegłego, oznacza nadmierne trudności równoznaczne z istotnym naruszeniem interesów konsumenta (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 czerwca 2014 roku, sygn. VI ACa 1930/13).

Nie bez znaczenia dla oceny kwestionowanych postanowień umownych pozostaje też orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych. W szczególności podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 07 maja 2013 roku, sygn. VI ACa 441/13, w którego uzasadnieniu wskazano, że o abuzywności kwestionowanego w tamtym postępowaniu postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Nie sposób nie

dostrzec, że choć oczywiste jest, że stanowisko Sądu Apelacyjnego nie jest wiążące w niniejszej sprawie, to przyjęta argumentacja znajduje pełne zastosowanie do kwestionowanych postanowień umownych.

Wątpliwa jest już dopuszczalność konstrukcji, w której kredytobiorca nie otrzymuje jednoznacznej informacji o wysokości świadczenia, które powinien spełniać na rzecz banku (nie wynika ona wprost z harmonogramu spłat albo innej informacji udzielanej przez bank), a zobowiązany jest do samodzielnego jego ustalenia w oparciu o harmonogram wyrażony w walucie obcej oraz informacje, których musi samodzielnie poszukiwać w banku. Stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta w rozumieniu narażenia go na niedogodności i zbędnie utracony czas, a także narażenie na ryzyko spełnienia świadczenia w zbyt niskiej wysokości bądź konieczność jego spełniania w kwocie przekraczającej należną.

Powtórzenia wymaga przy tym stwierdzenia, że nie ma najmniejszego znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385² k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych wprowadzających przeliczenie kwoty wykorzystanego kredytu na walutę obcą (indeksację) jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego strony. Z uwagi na okoliczność, że zakwestionowaniu podlegał cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego, „sprawiedliwego” kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji.

Skutkiem wyeliminowania z umowy mechanizmu indeksacji, przy pozostawieniu zasad ustalania wysokości oprocentowania, które zostały wprowadzone do umowy jako konsekwencja indeksowania kwoty wykorzystanego kredytu, jest konieczność stwierdzenia nieważności umowy.

Na marginesie wskazać należy, że Sąd Okręgowy w niniejszym składzie, dokonując oceny abuzywności kwestionowanych postanowień umownych zawartych w spornej umowie kredytu, niemal w pełni podzielił poglądy wyrażone – na gruncie podobnego stanu faktycznego – przez Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 maja 2019 r., sygn. akt XXV C 1567/17.

IX. Skutki abuzywności postanowień umowy

Przechodząc do oceny konsekwencji uznania analizowanych w/w postanowień umownych za niedozwolone stwierdzić należało, że wskutek bezskuteczności tych postanowień umowę łączącą strony należało uznać za nieważną w całości.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Sanekcja bezskuteczności stanowi wyraz dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Sąd miał co prawda na uwadze, że taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132).

W ocenie Sądu utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziłyby bowiem nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. W konsekwencji bowiem bezskuteczności tych postanowień umownych kwota zobowiązania tak banku jak i kredytobiorcy wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF, właściwą jak wynikało z postanowień regulaminu do kredytów w walucie frank szwajcarski (w których zobowiązanie kredytobiorców w tej walucie było wyrażone). Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353¹ KC) ukształtowanie umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132), należy uznać, że wartość świadczenia powinna być bezpośrednio określona w złotych polskich.

Podkreślić należy, że Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że klauzule dotyczące ryzyka kursowego (dot. wyznaczania kursów) określają główny przedmiot umowy kredytu; w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem w/w klauzul nie wydaje się zatem możliwe z prawnego punktu widzenia (zob. wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D., pkt 44).

Podkreślenia przy tym wymaga, iż powód konsekwentnie domagał się ustalenia, że umowa zawarta między stronami jest nieważna. Jak wynika z orzecznictwa TSUE Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. C.#26/13, Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D.). W wyroku C-26/13 Trybunał zwrócił uwagę, że stosowanie przepisów dyrektywy ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „ sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

Postanowienia analizowanej umowy odnoszące się do mechanizmu indeksacji dotyczyło głównego przedmiotu umowy - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron-zobowiązania kredytobiorcy. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. Usunięcie tych postanowień usuwałoby bowiem w całości ryzyko walutowe - wymiany walutowej stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania stawką referencyjną LIBOR 3M właściwą wedle woli stron wyrażonej tak w umowie jak i w regulaminie dla kredytów w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w CHF. To zaś oznacza, że ***na skutek kontroli abuzywności w/w postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną.***

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest uzasadnione upatrywanie w dyrektywie 93/13 w związku z wyrokiem C-260/18 podstawy dla roszczenia o unieważnienie w takim przypadku umowy na przyszłość, a więc ze skutkiem ex nunc. W przekonaniu Sądu takiej możliwości zaprzecza wskazany wyrok, poddany pełnej analizie. Posługiwanie się zaś przez TSUE określeniem unieważnienie nie powinno być odczytywane jako stanowisko dopuszczające unieważnienie

umowy jedynie na przyszłość (w całości lub części). Pamiętać trzeba, że cała ochrona konsumencka przewidziana w dyrektywie 93/13 zasadza się na regule braku związania ab initio konsumenta postanowieniami abuzywnymi.

Strona powodowa częściowo odmiennie uzasadniała nieważność umowy kredytu. W postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada stosowania prawa materialnego z urzędu – w udowodnionym przez strony stanie faktycznym i w granicach żądań stron. Dodatkowo, w przypadku sporów konsumenckich obowiązek stosowania prawa materialnego z urzędu wynika z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak wyjaśnił to Trybunał Sprawiedliwości w sprawie C-51/17 (pkt 5 sentencji), wskazując, że sąd krajowy jest zobowiązany ocenić z urzędu, zamiast konsumenta jako strony powodowej, potencjalnie nieuczciwy charakter warunku umownego, w sytuacji gdy sąd ten dysponuje elementami stanu faktycznego i prawnego, które są niezbędne w tym celu (por. także wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., C – 397/11).

Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym.

W tym względzie wskazania wymaga że na dzień zawarcia spornej umowy, tj. 18 lipca 2007 r. brak było w przepisach prawa polskiego przepisów o charakterze dyspozytywnym mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty.

W tym zakresie za niedopuszczalne uznać należało zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym nie było podstaw do zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Możliwość taka nie wynikała na chwilę zawarcia umowy bowiem z jakichkolwiek przepisów prawa, nie sposób było również kursu waluty dla określenia kwoty kredytu – jak zresztą również dla pozostałych analizowanych w niniejszej sprawie postanowień, wyprowadzić z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych.

Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506). Nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. Co więcej przepis ten dotyczył zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską, tymczasem w analizowanej umowie to dla określenia wysokości – przeliczenia wyrażonej w walucie polskiej na CHF kwoty kredytu celem określenia zobowiązania w walucie obcej kredytobiorcy konieczne było posłużenie się kursem waluty.

W tym zakresie wskazania wymaga również, że nie sposób było wywieść możliwości stosowania przepisu dyspozytywnego prowadzonego po zawarciu spornej umowy do porządku prawnego z wyroku TSUE z dnia 26 marca 2019 roku w sprawie C-70-17, w którym Trybunał dopuścił wprawdzie możliwość zarządzenia nieważności warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu uzależniając to jednak od dwóch warunków: umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Tymczasem **w okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzenie nieważności było zgodne z żądaniem powoda**. Całkowicie bez znaczenia była w tym kontekście kwestia skutków stwierdzenia nieważności dla pozwanego banku. Zdaniem Sądu zastosowanie sankcji nieważności nie narusza również, uwzględniając zakres naruszeń po stronie banku, zasady proporcjonalności.

Wykluczyć również należało posłużenie się w tym zakresie innymi przepisami prawa – w tym wekslowego, regulującymi swoisty stosunek prawny. Sąd nie stwierdził by występowały w tym zakresie jakiegokolwiek ustalone zwyczaje umożliwiające na zasadzie art. 56 k.c. posiłkowanie się kursem wynikającym z ustawy prawo wekslowe, jak również by możliwe było zastąpienie postanowień odnoszących się do kursu waluty poprzez ustalony w oparciu np. o opinię biegłego „kurs rynkowy”.

W tym względzie podzielić należało stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

W ocenie Sądu należało mieć na uwadze również, iż w relacji konsumenta z przedsiębiorcą przy ocenie skutków uznania poszczególnych postanowień umownych za niedozwolone istotną rolę odgrywa element odstraszący, prewencyjny.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do niestosowania klauzuli abuzywnej i nie wolno im przekształcać jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta, ponieważ osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego”. Trybunał w swoim orzecznictwie wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w polskim systemie prawnym w dacie zawarcia łączącej strony umowy brak było przepisu dyspozytywnego, którym Sąd mógłby zastąpić niedozwolone postanowienia umowne występujące w łączącej strony umowie kredytowej, a posiłkowanie się w tym zakresie ustalonymi zwyczajami jest także wykluczone.

Podkreślić należy w tym miejscu, iż w świetle powyższych rozważań bez znaczenia dla oceny wskazanych postanowień umownych, były pobudki jakimi kierował się powód inicjując niniejsze postępowanie, a w szczególności to, czy powodem był znaczny wzrost kursu waluty CHF po zawarciu umowy kredytu. Nie sposób było także uznać, że roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. W ocenie Sądu nie można w żadnym przypadku uznać, iż konsument wywodzący swoje roszczenia z niedozwolonych postanowień umownych, które do umowy wprowadził przedsiębiorca, nadużywa swoich praw podmiotowych, co więcej zasada czystych rąk wynikająca z tego przepisu wykluczała możliwość skutecznego powołania się przez bank na wskazany zarzut.

Wreszcie ocena skutków niedozwolonych postanowień umownych dokonywana jest ad casu, w efekcie bez znaczenia pozostają konsekwencje jakie dla pozwanego przedsiębiorcy one wywołają, podobnie nie jest ona dokonywana w kontekście interesów innych konsumentów, a w szczególności tych którzy kredytu tego rodzaju nie zawarli, zawierając umowy, których postanowienia nie były niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.

X. Ustalenie nieważności stosunku prawnego

Z szeroko opisanych względów (punkt III.3, ewentualnie punkt IX uzasadnienia) zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu była nieważna. Spełniona została zatem jedna z przesłanek żądania ustalenia, tj. jego merytoryczna zasadność.

Dodatkową przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest, zgodnie z art.189 k.p.c., istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. W ocenie sądu strona powodowa miała interes prawny w takim ustaleniu.

W wyroku w sprawie C-260/18 D. (pkt 51) Trybunał wskazał wprost, że ochronę konsumenta można osiągnąć jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną rzeczywiste i tym samym bieżące interesy konsumenta; decydująca w tym względzie jest wola konsumenta znajdującego i rozumiejącego skutki unieważnienia umowy przez sąd. Skutki te obejmują konsekwencje, które powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, na wypadek gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę.

W ocenie Sądu, wnioski wynikające z przedstawionego orzecznictwa TSUE oraz z wcześniejszych wywodów prawnych, prowadzą do konieczności stwierdzenia nieważności spornej umowy. W ocenie Sądu, niewątpliwie istotne jest uzyskanie przez kredytobiorcę jasności co do istniejącego sporu z Bankiem w zakresie nieważności umowy, a więc odpadnięcia podstawy prawnej żądania wobec powoda świadczeń na podstawie stosunku prawnego powstałego na tle umowy. Interes prawny powoda, w rozumieniu art. 189 k.p.c., przy przyjęciu wykładni pronunijnej, przejawia się w poszukiwaniu stabilizacji sytuacji prawnej. W okolicznościach niniejszej sprawy pomiędzy powodem a pozwanym powstał długoterminowy stosunek, w ramach którego doszło do spełnienia wzajemnych świadczeń w znacznych wysokościach. Bank wypłacił świadczenie w wysokości 274.000 zł, a powód świadczył bankowi w związku ze sporną Umową do września 2018 r. kwotę 190.652,78 zł. Nieustalenie konsekwencji eliminacji z umowy postanowień abuzywnych, pozostawiałby kredytobiorcę w stanie niepewności prawnej co do dalszego obowiązywania spornej umowy.

Należy podkreślić, że doktryna prawa przyjmuje pogląd, iż sztywne rozróżnienie uprawnień do żądania zasądzenia należności wynikającej z nieważnej czynności prawnej, jako wyłączające interes prawny w ustaleniu nieważności czynności prawnej jest zbyt daleko idący (M. Gutowski, Nieważność czynności prawnej, Warszawa 2017, s. 482): „Ten pogląd jest szczególnie istotny w odniesieniu do roszczenia o ustalenie nieważności czynności prawnej, gdzie często istnieje potrzeba ustalenia, że wbrew domniemaniu, które płynęłoby z istnienia potencjalnego substratu czynności prawnej - czynność jest jednak nieważna”.

Co więcej, podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy kredytowej przede wszystkim ostatecznie rozstrzyga o braku obowiązku powoda co do spełniania na rzecz banku dalszych świadczeń, tj. uiszczania przez nią kolejnych rat kredytowych. Stwierdzić zatem należy, że poprzez wydanie przez Sąd orzeczenia ustalającego nieważność umowy, zniesiona zostaje na moment orzekania niepewność stanu prawnego, a co za tym idzie wątpliwości stron postępowania co do ważności łączącego ich stosunku prawnego. Jednocześnie podkreślenia wymaga to, że Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd powodówó wK.w wyroku z dnia 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17 (Legalis nr 1760241), który wskazał, że „powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytu ich wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest zaś powództwo o ustalenie”.

Dodać należy, że treść podpisanej przez strony umowy wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (por. np. wyroki SN z dnia 20 stycznia 2016 r., IV CSK 282/15 oraz z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, a także analiza obu stanowisk zawarta w postanowieniu SN z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18). Znamienne jest przy tym stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I CZ 112/18, w którym przedstawiając oba nurty orzecznicze SN ostatecznie wskazuje, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”

Wskazać też należy, że istniejące aktualnie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych dotyczące tego, „(...) czy w przypadku uznania umowy kredytu indeksowanego za nieważną na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach umowy, kredytobiorca może skutecznie domagać się od banku zwrotu świadczenia w postaci rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych w walucie polskiej lub w walucie obcej, w sytuacji gdy nie doszło do zwrotu przez kredytobiorcę wypłaconej przez bank kwoty kredytu w nominalnej wysokości” (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V Ca 1552/19 oraz uzasadnienie zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu), dodatkowo przemawiają za tym aby zgodzić się z powodem, że ma ona interes w ustaleniu, że sporna umowa kredytu jest nieważna

– w innym przypadku byłby on narażony (mimo nieważności umowy) na niekorzystne rozstrzygnięcie zarówno w sprawie o ustalenie, jak i w sprawie o zapłatę (przy zastosowaniu tzw. teorii salda; uwzględniając, że Bank wypłacił powodowi 274.000 zł, a powód spłacił do września 2018 r. kwotę 190.652,78 zł.), co stałoby w sprzeczności z celami dyrektywy 93/13.

Wobec podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wskazać należy, że żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76; z 1 marca 1963 r., III CR 193/62).

Mając na uwadze powyższe, uznać należało, że powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności spornej umowy kredytu – dlatego Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

XI. Roszczenia ewentualne

Powód sformułował żądania pozwu w sposób „kaskadowy”, tj. ewentualny. Roszczenie ewentualne to występujące w praktyce sądowej roszczenie zgłoszone w pozwie obok roszczenia głównego na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego. Sąd w pierwszej kolejności rozpoznaje żądanie główne, zaś o roszczeniu ewentualnym rozstrzyga dopiero w razie oddalenia głównego żądania pozwu. Uwzględnienie żądania głównego czyniło bezprzedmiotowym rozpoznawanie dalszych roszczeń zgłoszonych jedynie na wypadek nie uwzględnienia żądania głównego.

XII. Koszty procesu

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Roszczenie główne zostało uwzględnione w całości co uzasadniało nałożenie na przegrywającego pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez powoda.

W skład kosztów procesu zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda wchodzi kwota 1 000 zł opłaty od pozwu, kwota 10.800 zł zasądzona tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (na podstawie §2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku o opłatach za czynności radców prawnych) oraz kwota 17 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa).

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej rozważań, orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)